

Nowe spojrzenie na pogranicze polsko- żydowskie

**Rec. : Eugenia Prokop-Janiec, Pogranicze polsko-
żydowskie. Topografia i teksty. (Kraków 2013)**

Sławomir Buryła

SŁAWOMIR BURYŁA
(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn)

NOWE SPOJRZENIE NA POGRANICZE POLSKO-ŻYDOWSKIE

Eugenia Prokop-Janiec, *POGRANICZE POLSKO-ŻYDOWSKIE. TOPOGRAFIE I TEKSTY*. (Recenzent: Anna Łebkowska). (Kraków 2013). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 338. „Studia Polsko-Żydowskie”. Pod redakcją Eugenii Prokop-Janiec.

Autorka omawianej tu publikacji jest obecnie najwybitniejszą w naszym kraju znawczynią literatury polsko-żydowskiej. Jej pierwszą książkę, pt. *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* (1992), należy uznać za tekst założycielski, taki, który określił problemy i stworzył podstawowe definicje. Recenzowany tom przynosi podsumowanie stanu badań i zarazem zarysowuje perspektywy na przyszłość. Eugenia Prokop-Janiec, ukazując „białe plamy” w refleksji nad zagadnieniami polsko-żydowskiej poezji i prozy, przyswaja najnowsze metodologie, dokonując ich krytycznej oceny pod kątem przydatności na rodzimym gruncie. To synteza napisana przez autorkę, która ma znakomite rozeznanie w zajmującej ją tematyce.

Pogranicze polsko-żydowskie składa się z trzech części: *Pogranicze*, *Topografie: miejsca, miasta, instytucje* oraz *Teksty i translacje*. Całość zamyka aneks pt. *Perspektywy badawcze*.

W krótkim wstępie zaprezentowano refleksję nad kwestiami generowanymi przez relacje kultury żydowskiej z kulturami nieżydowskimi. Prokop-Janiec podąża tropami też, jakie w ostatnich dwóch dekadach pojawiły się w studiach nad historią europejskiej diaspory.

Część pierwsza zawiera tylko jeden tekst: *Kategoria pogranicza we współczesnych studiach żydowskich*. Referując i rozwijając najnowsze stanowiska interpretacyjne

Prokop-Janiec odcina się od obowiązującego przez długi czas przekonania, przyjmowanego niemal jako twierdzenie nie wymagające uzasadnień, iż społeczność żydowska istniała w półizolowanej lub całkowicie wyizolowanej sferze. Twierdzenie to jest o tyle nieprawdziwe, o ile zakłada hermetyzm i nieprzenikalność kultury żydowskiej – impregnowanej na wszelkie wpływy zewnętrzne. Prokop-Janiec nie neguje – jak sądzę – samego faktu osobności żydowskiej tradycji, obrzędowości, obyczajowości czy odmienności religijnej. Czytamy wszak: „Ostatecznie nowe rozumienie międzykulturowych polsko-żydowskich granic idzie [...] w parze z akcentowaniem ich trwałości i znaczenia zarówno w perspektywie obiektywnej, zbiorowej, jak i subiektywnej, indywidualnej, a zarazem – ze wskazywaniem istnienia głębokich struktur kulturowych więzi obu grup” (s. 43). Autorka stara się jedynie dowieść, że do wszystkich tych obszarów przynikały elementy kultury większości, że między diasporą a społecznościami nieżydowskimi znajdowało się rozległe terytorium, na którym dochodziło do kulturowych mediacji. One to wydają się nie mniej ciekawe niż strategia narodowego przetrwania, jaką musiała wypracować europejska diaspora. O ile bowiem język i religia wspierały tendencje separatystyczne, nastawiały nieufnie, o tyle przestrzeń estetyczna, polityczna oraz ekonomiczna sprzyjała kontaktom i przełamywaniu nieufności. Granica pojmowana jako coś trwałego, trudnego do przebycia nieuchronnie wytwarzała żywy i inspirujący pas pogranicza terytorialnego, społecznego i symbolicznego. Prokop-Janiec bliska jest koncepcja Sandera Gilmana, przemodelowująca odniesienie pograniczy do centrum. Gilman znosi myślenie w kategoriach centrum i peryferii. Badaczka, referując jego poglądy, pisze: „Kultura żydowska rodzi się tu jako produkt różnorodnych procesów – negatywnych i pozytywnych – kontaktu, negocjacji, konfliktu, przystosowania, oporu, asymilacji” (s. 32). Pogranicze nie tylko okazuje się inspirujące i twórcze, ale też nie musi być sytuowane na obrzeżach. Dokonujące się w nim procesy filiacji mogą dotyczyć kategorii fundamentalnych dla funkcjonowania danej kultury.

W części drugiej, *Topografie: miejsca, miasta, instytucje*, Prokop-Janiec omawia płaszczyzny, na których dochodziło do spotkania kultury żydowskiej i polskiej. Jedną z najważniejszych było szkolnictwo podstawowe i średnie. Przedstawia je szkic *Klasa szkolna jako polsko-żydowska strefa kontaktu*. Jak pokazuje autorka, szkoła doby międzywojennej ujawnia ścieranie się tendencji wyodrębniania i łączenia. Uwydatnianie różnicy (motywowane m.in. odmiennością religijną i obyczajową), będące stałym elementem relacji między uczniami polskimi a żydowskimi, współistniało z podnoszoną przez państwo ideą integracjonistyczną, z charakteryzującym rządu Piłsudskiego dążeniem konsolidacyjnym w imię utrzymania jedności wielonarodowego państwa. W tym ujęciu szkoła staje się narzędziem w rękach większości sprawującej władzę, ale i odzwierciedleniem (odbiciem) konfliktów drążących struktury państwa. Omawiając „szkolne narracje”, Prokop-Janiec słusznie zwraca uwagę na fakt ich zróżnicowania w zależności od czasu, w jakim opowiadają (inaczej wglądają wspomnienia uczniów z lat dwudziestych, a inaczej z drugiej połowy lat trzydziestych) oraz pochodzenie rodzinne (innego rodzaju trudności napotykały dzieci wywodzące się ze środowisk religijnych i konserwatywnych, innego – dzieci ze środowisk o nastawieniu proasymilatorskim).

Nader ważną rolę przekaznika międzykulturowego w latach 1918–1939 odegrała prasa żydowska w języku polskim. Prokop-Janiec – zgodnie z przyjętą wcześniej strategią – i tym razem sięga po tytuły mniej znane i zjawiska dotychczas słabo ujawniające się w refleksji naukowej. Bogactwo żydowskiej kultury popularnej wymaga – co wielokrotnie badaczka akcentuje – pogłębionych studiów. Prokop-Janiec wybiera jako przedmiot analizy dziennik obliczony na rozrywkę. Tekst *Warszawa: „5-ta Rano”*. *Sensacja i nowoczesność* przybliży problemy, jakie rodziły się na styku żydowskości, polskości (europejskości) i ducha modernistycznej transformacji. Artykuły prasowe zamieszczane na łamach „5-tej Rano” krążyły wokół kwestii przemian cywilizacyjnych (m.in. modelu współczesnej rodziny, moralności, postępu). Tym samym kultura popularna stawała się trybuną nowoczes-

ności. Jednak – jak wykazuje Prokop-Janiec – pamiętać trzeba, że z chwilą nasilenia się propagandy hitlerowskiej w Niemczech „5-ta Rano” coraz częściej udostępniała swoje karty dla relacji o terrorze i prześladowaniach Żydów, zmieniając tematykę: z łatwej i sensacyjnej na poważniejszą.

London: „Wiadomości” Grydzewskiego-emigranta to tekst charakteryzujący tematykę żydowską w słynnym tygodniku. W swej powojennej wersji stanowił on miejsce prezentacji interesów i problemów polskiej diaspory tak wobec opinii międzynarodowej, diaspory żydowskiej w świecie, jak nowo powstałego państwa Izrael. W tekstach Grydzewskiego pojawia się wątek współpracy ponad podziałami, solidarności i wspólnoty. Sprzyjając ideom asymilatorskim i piętnując postawy antysemitki, „Wiadomości” kontynuowały linię swego przedwojennego poprzednika. Grydzewski udostępniał łamy pisma dla omówienia znaczących zagadnień z żydowskiej historii i tożsamości. W przeciwieństwie jednak do „Wiadomości Literackich” londyńskie „Wiadomości” dopuszczały do dyskusji środowiska prawicowe. Polaryzacja stanowisk dawała o sobie znać wyjątkowo mocno w sporach o postawy społeczeństwa polskiego wobec Żydów w czasie okupacji. Równie wiele emocji wywoływały nastroje antysemitki nasilające się w latach trzydziestych: sprawy getta ławkowego, *numerus clausus*, antysemitki publicystyki narodowej. Stały się one szczególnie drażliwe w aspekcie Zagłady. Po Shoah dyskutowana przed wojną „kwestia żydowska” nabrała diametralnie innego charakteru.

Najobszerniejsza objętościowo jest część zatytułowana *Teksty i translacje*. Prokop-Janiec do przedstawienia kulturowych interakcji wykorzystuje zjawiska mniej znane. Do nich należy polskojęzyczne piśarstwo żydowskich autorek. Biografie i publikacje żydowskich feministek w okresie międzywojennym wymagają osobnych studiów. Artykuł *Kobiece narracje asymilatorskie w Galicji. Twórczość Anieli Kallas* prezentuje osobę i dzieło jednej z ważnych postaci ruchu emancypacyjnego. Aniela Korngutówna (Kallas to pseudonim artystyczny) wywodziła się z pokolenia żydowskich kobiet wykształconych w polskiej szkole. O wiele szybciej doszły one do głosu w zaborze rosyjskim (już w latach sześćdziesiątych XIX wieku w „Izraelicie” publikowały Maria Blumberg, Salomea Perl czy Lena Bandówna). Powieści Kallas stają się płaszczyzną dyskusji wokół szans i pułapek asymilacji oraz projektu emancypacji kobiet. W tym ostatnim przypadku Prokop-Janiec odnotowuje wyraźnie zarysowany u Kallas konflikt między konserwatywnymi, religijnymi matkami a postępowymi, świadomymi swych praw córkami. Jak słusznie jednak wskazuje badaczka, wyemancypowane młode Żydówki, pozbywając się więzów, jakie narzucał im własny, tradycyjny system wartości, „wchodzą [...] w inny porządek patriarchalny, nie zdobywając w istocie pełnej wolności” (s. 148).

W szkicu pt. *Pedagogika integracji po krakowsku. Przypadek Salomona Spitzera* Prokop-Janiec przywołuje zapomnianą postać zwolennika asymilacji, niestrudzonego działacza, czynnie zaangażowanego w proces modernizacji galicyjskiej społeczności żydowskiej. To jedna z tych osób, które nie wybijały się na pierwszy plan i nie zajmowały czołowych miejsc, ale których wkład w szerzenie idei asymilacji trudno przecenić. Aktywność Spitzera objawiała się na wielu polach. Był społecznikiem i filantropem, autorem podręczników i przekładów. Jego program „pedagogiki integracyjnej” (określenie Prokop-Janiec) stanowił próbę połączenia „narracji uniwersalnego ogólnoludzkiego postępu cywilizacji i – narracji żydowskiego religijnego wybrania” (s. 158). Spitzer czynił to sprowadzając judaizm do etyki rozumianej w duchu oświeceniowym. Przy czym, odwrotnie niż ludzie wieku XVIII, nie widział sprzeczności w połączeniu myślenia religijnego z duchem postępu. Wykształcenie religijne i świecie postrzegał raczej jako kompatybilne niż naznaczone nieuleczalną aporią. Gorący orędownik postępu jako narzędzia służącego równouprawnieniu, zbliżeniu i porozumieniu między ludźmi, był Spitzer polonofilem i wrogiem żywiołu germańskiego.

Międzywojenna polsko-żydowska powieść w odcinkach przynosi omówienie popular-

nych utworów drukowanych przez „5-tą Rano”. Stanowią one interesujący przykład wsparcia koncepcji modernizacyjnych, propagowania hasel feministycznych (m.in. poprzez apele o uświadomienie seksualne młodych dziewczyn). Literatura popularna – tak jak ją czyta Prokop-Janiec – okazuje się zatem medium dla najważniejszych wyzwań nowoczesności.

Poruszane w artykule *Literatura dla dzieci. Opowieści palestyńskie* zagadnienie, podobnie jak wiele innych sygnalizowanych w książce Prokop-Janiec, nie doczekało się do tej pory poważniejszych analiz. A jest to tematyka nader ciekawa. Badaczka w tym syntetycznym szkicu nakreśla główne modele polsko-żydowskiej literatury dla dzieci. Najstarszym z nich, i przez pewien czas jedynym, był ten oparty na tradycji religijnej. W latach dwudziestych minionego wieku pojawiły się jednak teksty ideologicznie nacechowane, zaangażowane w problemy narodowe i sprawy życia współczesnego. Szczegółne miejsce zajmują w nich idee i metafory adaptowane przez partie syjonistyczne. Jak przekonuje Prokop-Janiec, utwory przygotowywane z myślą o młodym odbiorcy przybierały stopniowo postać wykładników, swoistych elementarzy, z których dziecięcy czytelnik miał poznać sens syjonistycznego przekazu. Element agitacyjny był w nich dość wyraźnie zaznaczony. Wizja powrotu do Erec przypominała powrót do raj utraconego. Stanowiła spełnienie dziecięcych (i nie tylko) pragnień.

Topika biblijna jako „miejsce wspólne” i nie-wspólne w międzywojennej poezji polsko-żydowskiej podejmuje zagadnienia analizowane już częściowo przez autorkę we wspomnianej tu rozprawie *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*. W kulturze żydowskiej i judeochrześcijańskiej *Biblia* stanowi „miejsce wspólne” a zarazem nie-wspólne, jednoczy, odsyłając do tych samych korzeni, i dzieli (tak jak figura Chrystusa). Analogicznie w polsko-żydowskiej poezji. Jak twierdzi Prokop-Janiec, topika biblijna w liryce polsko-żydowskiej uruchamiała o wiele częściej konotacje historyczne, narodowe i polityczne niż religijne. *Biblia* w tradycji polskiej stanowiła nie tylko w wieku XX rezerwuar motywów i symboli wykorzystywanych przez różne partie polityczne. Identycznie przedstawia się sytuacja w tekstach autorów polsko-żydowskich. Bywało, że po ten sam motyw (zestaw motywów) sięgały w odmiennych celach poszczególne środowiska światopoglądowe i polityczne.

Fragment zatytułowany *Europa, Europa. Publicystyka u schyłku dwudziestolecia* omawia wypowiedzi prasowe Jakuba Appenszlaka, Mieczysława Grydzewskiego, Mojżesza Kanfera i Leo Belmonta – twórców wywodzących się z czterech odmiennych skrzydeł ideowych: asymilatorskiego, syjonistycznego, demokratyczno-liberalnego, narodowożydowskiego (ale bez syjonistycznego radykalizmu). Prokop-Janiec czyta ich artykuły z drugiej połowy lat trzydziestych, wydobywając pytania o powodzenie projektu emancypacyjnego. Lektura tekstów Appenszlaka i Belmonta w cieniu triumfującego nazizmu, jak i antysemitki nagonki prasowej w pismach narodowych doby międzywojennej może zaskakiwać. Oto bowiem wyznają oni wiarę w polskość, deklarując związek z jej tradycją, jak też i z europejskim systemem wartości. Odnotowując przejawy kryzysu kultury europejskiej, bronią przy tym jej podstawowych prawd. Mając świadomość błędów oraz ograniczeń asymilacji i emancypacji Żydów (z czego doskonale zdawali sobie sprawę Appenszlak, Grydzewski, Belmont, Kanfer), trudno dziś jednoznacznie wyrokować, jaki byłby ich efekt. Zagłada okazała się definitywnym kresem żydowskiej diaspory w Polsce.

Część *Teksty i translacje* zamyka artykuł *Szolem Alejchem i publiczność polsko-żydowska*, sygnalizujący kwestię rozległą, która wymagałaby odrębnych analiz. Chodzi o przekłady tekstów pisanych w jidysz (jak też w hebrajskim) oraz o ich recepcję w środowisku polskojęzycznych Żydów. Formułując rzecz szerszej: osobnymi badaniami należałoby objąć również całą sferę kulturowych problemów skupionych wokół tłumaczeń dzieł z polszczyzny na dwa języki żydowskie. Jak dowodzi Prokop-Janiec, tłumaczenia z jidysz miały „zapewnić żydowskim czytelnikom poczucie ciągłości i funkcjonowania we

wspólnym polu kulturowych wartości przy przechodzeniu pomiędzy różnymi częściami wielojęzycznego polisystemu kultury” (s. 265). Translatoryka stawała się jeszcze jednym miejscem pogranicznym, w którym zagadnienia przekładu implikowały pytania przekraczające zwyczajne dylematy wyboru adekwatnego słowa przy przechodzeniu z jednego kodu językowego na inny.

Aneks składa się z dwóch szkiców. Pierwszy, *Paradygmat postkolonialny w badaniach kulturowych relacji polsko-żydowskich*, przynosi namysł nad korzyściami i ograniczeniami teorii postkolonializmu. Prokop-Janiec docenia zalety ujęcia postkolonialnego: „W badaniach nad polsko-żydowskim pograniczem perspektywa ta pozwala między innymi wskazać i na nowo opisać obszary, w których polsko-żydowskie relacje wyrażają się w konfrontacji postaw i punktów widzenia, a krytyczny, subwersywny »żydowski głos« dokonuje rewindykacji tego, co przemilczane, wyparte, wymazane w dyskursie polskim” (s. 286). Zarazem słusznie zaleca ostrożność, przywołując stanowisko Floriana Krobb’a, odcinającego się od traktowania relacji Żydzi–nie-Żydzi tak jak, upodrzednionej i zhierarchizowanej, między skolonizowanym a kolonizatorem.

Niezwykle ważny jest, uzupełniający aneks, artykuł *Literatura polsko-żydowska: nowe perspektywy badawcze*, ostatni w tomie. Prokop-Janiec zasadnie przekonuje, że nowe spojrzenie na literaturę polsko-żydowską musi wynikać z działań, które prowadzą do „poszerzenia źródłowego: rozbudowania znanego dziś korpusu literackich tekstów polsko-żydowskich”, „pogłębienia historycznego: to znaczy objęcia badaniami literatury przed 1918 rokiem”, „poszerzenia gatunkowego: to znaczy wyjścia poza obszar wąsko pojmowanej literatury pięknej i poza jej model elitarny” (s. 292). To program ambitny, ale realny. Uświadamiający również, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie studiów nad piśmiennictwem polsko-żydowskim od drugiej połowy wieku XIX do lat międzywojennych.

Tak jak *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* również *Pogranicze polsko-żydowskie* ma charakter dzieła fundamentalnego i podstawowego dla wszystkich, których zajmuje ta problematyka. Możemy to stwierdzić już teraz, nie czekając na weryfikację, jaką zwykle przynosi upływający czas.

Abstract

SŁAWOMIR BURYŁA
(University of Varmia and Masuria, Olsztyn)

A NEW LOOK AT POLISH-JEWISH BORDERLAND

The reviewer discusses Eugenia Prokop-Janiec's newest book entitled *Pogranicze polsko-żydowskie (Polish-Jewish Borderland)*. The scholar offers a new understanding of the category of borderland. At the same time she recalls the most recent Western publications about the Polish-Jewish issues in the Interwar period and suggests a new inspiring look at the neighborhood of two cultures.